CODZIENNA

Nr 30. ROK 1832. ŚRODA 1. LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południu: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp: 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0 0 0	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 5. 870	† 1. 0	-- 5,5	poł. zachodni wicher	pochmurno	w nocy śnieg
31. 12	„ 7. 080	† 1. 9	6,0	zachodni mocny	„ „	śnieg
3	„ 7. 206	† 1. 5	6,8	„ „	„ „	
9	„ 7. 340	-- 0. 3	-- 7.0	pół. zachodni sredni	pogoda	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

SENAT RZĄDZĄCY.

Rezydenci trzech Nayjaśnieyszych opiekóńczych Mocarstw, oznaymili Senatowi Rządzącemu, odezwą swą z dnia 28 b. m. i r., iż upoważnionémi zostali od swych respective Dworów, do bezpośredniego i skutecznego czuwania nad utrzymaniem w krainie tey porządku i spokoyności, tudzież że każde z Opiekóńczych Mocarstw postawiło na granicy Rzeczypospolitéy oddział woysk swoich, którego dowódzcy odebrali rozkaz na każde wezwanie Rezydentów wyruszyć i działać stósownie do ich żądania. — Senat Rządzący podając do powszechnéy wiadomości tę naywyższą Nayjaśnieyszych Dworów wolą, któréy wykonanie co do wkroczenia siły obcéy wstrzymać jedynie może błoga spokoyność; wzywa was Obywatele i Mieszkańcy miasta Krakowa i jego Okręgu, abyście nieprzestając połączonémi siłami pilnować powszechnego dobra i wspierać Władz Publicznych w utrzymywaniu bezpieczeństwa porządku i spokoyności, dowiedli, iż cnota obywatelska jest dostateczną rękoymią publicznego bezpieczeństwa, i że godnymi jesteśmy tych swobód, których nas oycowska opieka Nayjaśnieyszych Dworów, uczestnikami uczyniła.

Kraków d. 30 stycznia 1832 r.

Prezydujący.
X. BYSTRZONOWSKI.

Sekr: Jlny Senatu.
Darowski.

Ceny Zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu.

Dnia 30 i 31 Stycznia 1832 r.	1		2		3		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy	26	—	22	15	20	—	17	—
— Zyta........	20	15	19	—	18	—	17	15
— Jęczmien:	20	—	17	—	16	15	16	—
— Grochu	18	—	17	—	16	15	15	—
— Owsa......	12	—	11	15	10	15	10	—
— Jagieł.......	30	—	27	—	25	—	24	15
— Rzepaku...	30	—	25	—	24	—	23	15

LOTERYA KRAJOWA.

W 488 ciągnieniu dnia 25 Stycznia 1832 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

48. — 58. — 88. — 33. — 49.

Przyszłe 489 ciągnienie przypada dnia 8 Lutego 1832 r.

WARSZAWA (dnia 26 Stycznia.)

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Jmć przez postanowienie z dnia 22 grudnia 1831 (3 stycznia 1832) nayłaskawiey mianować raczył:

P. Karola Woydę, radcę stanu nadzwyczaynego, byłego prezydenta municypalności i policyi miasta stołecznego Warszawy, radcą stanu, dyrektorem jeneralnym w kommissyi rządowey spraw wewnętrznych i policyi.

Xawerego Potockiego, radcę stanu nadzwyczaynego, prokuratora jeneralnego, członkiem kommissyi rządowey sprawiedliwości.

Mateusza Lubowidzkiego, radcę stanu nadzwyczaynego, radcą stanu, dyrektorem jeneralnym kommissyi rządowey spraw wewnętrznych i policyi.

Alexandra Graybnera, referendarza stanu, radcą izby obrachunkowey.

Jana Kantego Borakowskiego, referendarza stanu, sekretarzem jeneralnym w kommissyi rządowey sprawiedliwości.

Ernesta Faltza, prezesem konsystorza jeneralnego wyznań ewangielickich.

W przychyleniu się do prośby Stefana hr. Grabowskiego, jenerała dywizyi, ministra sekretarza stanu królestwa Polskiego, N. Pan raczył udzielić mu uwolnienie od stopnia jenerała.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 28 Stycznia.

— Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Jmć przez postanowienie z d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. z, mianował P. Poklękowskiego Prokuratora przy Trybunale Lubelskim, kawalerem orderu królewskiego S. Staniława klassy 3.

— Wieczorna zabawa, onegdy dana u JW. Hr. Witta jenerała gubernatora, była nader przyjemną. Dzieci płci obojey znakomitych osób, zaproszone na tę zabawę miały się znaydować w ubiorach wszelkich narodów i stanów; jakoż odpowiedziały oczekiwaniu; było to grono prześliczne, ubiory celowały gustem i doborem w ogólności; niektóre wymieniamy: Flora, motyle, Krakowianka, ogrodnicy, 2 ubiory Ruskie, dwóch ładnych Szkotów, wszystkich wesołością zaymujący Fra Diawolo, Polak i Polka w starożytnym stroju, wieśniacy, Kominiarz i t. p. Wszystkie te piękne dziatki tańczyły Polskiego, Mazura, Galopady i Kontradansa. Tańce przerwane zostały wezwaniem na kolacyą, przy stole siedziały wszystkie te dzieci, a matki ich otaczały; przeszliczny widok! JO. Feldmarszałek Xże Warszawski i wiele znakomitych osób płci obiey znaydowali się na tym wieczorze.

— Most między Warszawą i Pragą został naprawiony, i już po osłabionych lodach przejeżdżać niepotrzeba.

— Znaczną ilość rozmaitych towarów, tudzież żywności w tych dniach z różnych stron przywieziono do Warszawy.

— W teatrze Rozmaitości wczoray pierwszy raz przedstawiona komedya *Roztrzepany*, ubawiła licznie zebranych słuchaczy. — Jest to nowe dzieło autora, który już wielu ulubionemi przysłużył się tey scenie. Po trawestowanym *Werterze* przywołani JJPP. Niwiński i Baraniecki.

ROSSYA.

PETERSBURG 11 Stycznia.

— Jey Cesarzewiczowska Mość Wielka Xiężna Helena, przybyła dnia 7 wieczorem w naypożądańszym stanie zdrowia do tuteyszéy stolicy.

— Naywyższym ukazem do kapituły orderów z dnia 29 listopada, Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć rozkazał téyże, policzyć ordery królestwa Polskiego, orła białego i S. Stanisława do orderów państwa Rossyjskiego, pod nazwaniem orderów Cesarsko-Królewskich. Z tego powodu Nayjaśnieyszy Pan polecił kanclerzowi orderów, aby z ministrem sekretarzem stanu królestwa Polskiego wszedł w stósunki o oddanie wszystkiego, co się ściąga do tych orderów.

— Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć ozdobił orderem S. Alexandra Newskiego, taynego radcę i senatora Dubeńskiego, kierującego wydziałem dóbr koronnych.

FRANCYA

PARYŻ 18 Stycznia.

— Dochody państwa w upłynionym miesiącu wynosiły w porównaniu z rokiem 1830 sześć milionów franków więcey. Przewyżka ta, powiada *Messager*, tembardziey zasługuje na uwagę, gdy ją porównamy z niedoborem, jaki się okazał w ostatnim kwartale w Anglii. Przeszłoroczny dochód urzędów celnych w Nantes, przewyższył dochód r. 1830 o 3,700,000 fr.

— O bankructwie kassyera centralnego skarbu Kessner (wspomnianem przed kilku dniami) namieniła *Messager des chambres*. Nasza rachunkowość jest tak dobrze urządzona i tak ściśley podlega kontrolli, że znaczna strata dla skarbu staje się prawie niepodobną. Władza przedsięwzięła wszelkie środki, aby ani rząd, ani publiczność na bankructwie Pana Kessner nie poniosła szkody. Urzędnik ten, posiadał w naywyższym stopniu szacunek publiczny; trzydziesto letnie wierne usługi, wyniosły go na ten urząd; żył skromnie, był bardzo dobroczynny, a bardzo wielki majątek prywatny podwyższał jeszcze powszechne zaufanie, jakie mu jednała prawość, doświadczona w nayważnieyszych interessach. Z końcem roku zrewidowano ściśle kassy i te znaleziono w naylepszym porządku. Zdaje się, iż zarządzona w zeszłym tygodniu przez ministra skarbu częściowa rewizya, wykryła deficit 150,000 fr. tego kassyer niezdołał wykazać i to było sygnałem do katastrofy przy giełdzie. Odtąd kontynuowano rewizyą kassy skarbowey, a chociaż summa, jaką kassyer jest winien, niemoże bydź ściśle oznaczona, osoby świadome rzeczy sądzą jednakże iż nie będzie przenosić 2 milliony. Nieszczęśliwy Kessner nie uciekł, lecz ma się znaydować w Montmorency, gdzie był wóytem i powszechny miał szacunek. Podług dziennika *National* stwierdza się wiadomość, że Kessner w liście pisanym wczoray wieczór wykazał stan swojey kassy, i przyznał deficit 1,800,000 fr. — Na pokrycie jego przeznacza swoją kaucyą wilości 800,000 fr, równie jak znaczną summę powierzoną jednemu z pierwszych tuteyszych domów handlowych. Stwierdza się, że Pan Kessner udał się onegdy do swego domu wieyskiego w Montmorency i tam starał się w nocy udusić wyziewami węgla kamiennego; służący jego, gdy zrana o dziewiątey nie dzwonił, wszedł do jego pokoju i znalazł Pana swego bez przytomności w łożku. Spiesznie przywołany cyrulik, puszczeniem krwi ocalił mu życie. Kessnera, aresztowano a wczoray wieczór stawiono do Paryża. Gdy prywatny jego majątek wynosi 2 do 3 milionów fr. deficit zaś tylko 1,800,000 fr. ztąd wnoszą, że prywatnym winien wielkie summy i że okoliczność ta przywiódła go do tego gwałtownego kroku.

ANGLIA

LONDYN 10 Stycznia.

— Ciągle przybywa tu i wyjeżdża ztąd bardzo wielu gońców różnych narodów. Pospiech ich jest znamieniem ważney jakieyś sprawy. Zapewniają, iż uchwała rady gabinetowey odbytey w zeszłą sobotę (7) jest przyczyną tak wielkiego ruchu w dyplomacyi. Gazety *Lizbońskie* dochodzą do 24 Grudnia; lecz niezawierają żadney ważney wiadomości. Liczne pogłoski a mianowicie o zmianie ministerium w Paryżu bardzo zniżyły kurs papierów przy naszey giełdzie.

BELGIJE

GANDAWA 11 Stycznia.

— Około godziny 3 z południa król przez szpaler woyska liniowego i gwardyi obywatelskiey odbył swóy wjazd do miasta, śród niezliczonego zgromadzenia ludu. Władze cywilne i woyskowe oczekiwały króla przy bramie bruxelskiey. Między niemi postrzegano jenerała Niellon i cały jego sztab główny.— Dziś wieczór, król znaydować się będzie w teatrze. Jutro w nocy wyjedzie znowu: poprzednio odbędzie przegląd woyska i znaydować się będzie na zabawie którą miasto urządzi na cześć jego.

Literatura.

O CHOLERZE MORALNEY.

Artykuł nadesłany.

(Dalszy ciąg.)

Gdy na poparcie potwarzy taką moc ludzkim językom przywłaszczono, że skoro tylko onemi komu jakie zarzuty rozgłoszą, choćby w istocie fałszywe i należycie dowiedzione nie były, muszą coś prawdy mieć w sobie, i że gdy ich za oczerniające udadzą i rozrzucą, choćby naymnieyszey skazy w so

bie istotnie nie zawierały, sławę ruynują i kalają,— zatém że ludzkie języki i nayniewinnieyszego zawsze winnym ustanowią, choćby dla tego tylko czerniły, żeby im się nadał za narzędzie do projektowanych celów; następnie gdyby, w skutek tego haniebnego przywileju, prawda nie od zgodności istoty rzeczy z jey pojęciem, a moralność spraw nie od zgodności czynów z sumnieniem, i ustawami, lecz od ludzkiey woli zależała, tak iż gdy ta wyrzeknie, że liczman dukatem, węgórz wężem, owalne okrągłem, dwa a dwa czyni pięć, wszyscy taki wyrok bez namysłu, czy tak jest w istocie, bez zastanowienia się, czy do sądzenia takowych rzeczy są należycie ukwalifikowani i prawnie upoważnieni,— za prawdę uznawać, słowy i uczynkami popierać winni,— takie echo taka zmowa byłażby wyrokiem sprawiedliwości, byłażby głosem religii, byłażby tonem ludzkości? Nie byłażby raczey pewną fixacyą, w jaką płytkie głowy zapadać zwykły w skutek zmów i spisków, w których sobie poukładano jak te osoby, do których sobie coś upatrzono, pod wykoncypowanymi pozornie pretextami napadać, razić i uprzątać nakształt grassującey temi czasy cholery? *Quid valet sine ratione autoritas!*

Wszyscy ogólnie na przebijający się śród głuszącego wrzasku intryg, łagodny głos prawdy w teoryi przyznają, że bronić sławy bliźniego nie zaś szkalować należy, że w duchu religii, nawet w ten czas gdyby się o to i nie upominał, jest to nayświętszym obowiązkiem tém bardziey, że i na prawomocnych wyrokach sądowych nie można zawsze oślep polegać?— inaczey w tylu niesprawiedliwie osądzonych wielbiliżbyśmy nayuczciwszych ludzi, gdyby się od decyzyj sądowych w tey mierze nie odstępowało? Szlachetny charakter dopuściłżeby się tey podłości, żeby miał domniemanie, walczące za prawdziwością i sprawiedliwością zwierzchności lub sądu, nawet w ten czas za wyrocznie prawdy udawać i popierać, kiedy prawda pomroką niepewności zasłoniona, odkryta zajaśnieje? dopuściłżeby się kto tey bezczelności ażeby miał nie zważać, iż zawziętość upierania się przy takowey presumpcyi, jest pogwałceniem ustaw stanowiących: *praesumptio veritati cedere debet.* Atoli chociaż i religija i sprawiedliwość naprawę krzywd zrządzonych nieodbicie nakazują, zważałżeby na to machiawelizm, kiedy jego istotą jest, zawsze w tém trudność robić, co nie po jego myśli? On gotów i naysławnieyszych z świałła ludzi, niesprawiedliwie prześladowanych Kolumbów, Galilaeów, Twardowskich i t. d. za przestępców prostytuować, gdyby to jego widokom odpowiadało;— on gotów wuymującéy wymowie, jak nayuprzeymiey do serca przemawiać: *Na co sobie nad tém głowę łamać, jak odrobić co się już stało?— Skrupuł robić z tego że ktoś skrzywdzony, to stara facecya*— na wymówce: *stało się na tém co sąd zrobił choć niepowinien był tak robić.... poprzestać należy.*

W tak wielkiey kruchey i zmienney wielu tegoczesnych charakterów postawie, różne intrygi i bezprawia wskazały konieczną potrzebę zachowania w sądzeniu prawideł, których strzeżenie tak jest nieodzowne, że ci co obok potrzebnych kwalifikacyj do rozpoznania i rozsądzenia spraw są powołani, to tylko za prawdę uznać i wyrzec są upoważnieni, co ściśle zachowanie rzeczonych prawideł, za prawdę uznać i wyrzec nakazuje, a to z taką nieodstępnością: że godny i sumienny sędzia, wewnętrznie o sprawie inaczéy przekonany, od sądzenia raczéy wymówić się, odstąpić, niż przeciw tym prawidłom postąpić jest mocen;— w przeciwnym razie, staje się spólnikiem lub sprawcą krzywd i za zrządzenie ich, sądząc wbrew sumieniu w obliczu Boga,— sądząc wbrew prawom w obliczu ludzi odpowiedzialnym,— w skutek powszechnéy zasady: że prawidłem postępowania jako każdego człowieka tak i sądu jest sumienie i ustawy;— idąc tą prostą drogą, chociaż zbłądzi, prócz tego, że żadney nie podpadnie odpowiedzialności, Opatrzność... tak sądzonych, częstokroć w gmatwaninie prawnych formalności nakształt muchy w pajęczynie powikłanych, jak i sądzących, osnowę ustaw, nakształt przebijającego tkaninę pajęczą bąka przedzierających.... prędzéy lub później w miarę natężań lub zwolnań intryg, stawi przed trybunał publicznego sumienia, i rzeczy, przedwiecznem swojem wyrokiem, do prostey zwróci kolei.

A. Z.

(Jutro z powodu uroczystego święta, Gazeta Krakowska nie wyjdzie.)